

Andrzej DERDZIUK OFMCap

ŚWIADECTWA ŚWIĘTOŚCI BRACI KAPUCYNÓW W XX WIEKU

Symposium Wyższego Seminarium Duchownego Braci
Mniejszych Kapucynów
Lublin, 19-20 IV 1999

Wiek XX jest na powrót wiekiem męczenników, wiekiem znaczone krwią świadków Chrystusa oddających swoje życie za prawdę i miłość. Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* przypomina o tym fakcie i zachęca do uzupełniania martyrologium obejmującego imiona świadków wiary. Sam Papież podejmuje wiele działań w tym kierunku, wpisując do katalogu świętych i błogosławionych nowe postacie i ukazując je światu i Kościołowi jako przykłady do naśladowania.

Męczennicy są bardzo potrzebni Kościołowi, by uwiarygodnić Ewangelię, która jest zdolna porwać człowieka do heroicznej miłości. W wieku nieludzkiej ziemi, obozów koncentracyjnych i hekatombi nie narodzonych, w wieku obojętności na ludzkie cierpienie, świadectwo męczenników poświadcza Bożą prawdę o tym, że człowiek może pomimo wszystko wznieść się na szczyty świętości, nawet jeśli przychodzi mu zapłacić za to najwyższą cenę. Właśnie dlatego męczennicy przez wierność Chrystusowi odkrywają prawdziwe oblicze człowieka, takie jakie Bóg zamierzył w akcie stwórczym. Człowiek jest powołany do miłości i osiąga swoją pełnię tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie.

Świadectwo męczenników ma też bardzo istotny walor ukazujący absolutny charakter norm moralnych. W dobie narastającego relatywizmu i permissywności moralnego męczennicy są świadkami wierności niezmiennym zasadom, w których obronie gotowi są nawet oddać swoje życie doczesne. Poświęcenie życia przez męczenników ukazuje, że przykazania nie pozostały dla nich tylko zewnętrznymi zasadami, ale stały się wewnętrznym przekonaniem, iż tylko poprzez wierność Bogu dojdą do pełni człowieczeństwa. Świadome oddanie życia w akcie męczeństwa wskazuje na najwyższą wolność, poprzez którą człowiek rozporządza sobą oddając się w ręce władającego życiem Boga. Męczeństwo zawsze wymaga kontekstu wiary, którą zakłada i potwierdza. Nie sposób zrozumieć męczeństwa bez wiary w zmartwychwstanie. Właśnie wiara w zmartwychwstanie daje siłę męczennikom, gdyż wierzą oni, iż odzyskają odebrane im przez oprawców życie, i są przekonani, że Bóg wyprowadzający z krainy śmierci suwerennie panuje nad wszystkim, co stworzył. Kościołowi i światu w XX wieku potrzebni są radykalni naśladowcy Chrystusa, którzy prawdę Ewangelii wezmą na serio i zaświadczą swoim życiem, iż możliwe jest

kierowanie się na ziemi jej wskazaniem. Świętość, choć dziś nie rozumiana i wyśmiewana, jest bardzo potrzebna, gdyż wskazuje na ludzki autentyzm rodzący się ze zdolności do poddania ciała duchowi.

Beatyfikacja ojca Pio z Pietrelciny oraz wyniesienie na ołtarze 108 męczenników z czasów II wojny światowej, wśród których jest 5 braci kapucynów, stały się okazją do poświęcenia problematyce męczeństwa kolejnego międzynarodowego sympozjum zorganizowanego przez Wyższe Seminarium Duchowne warszawskiej prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Sympozjum to, zorganizowane w siedzibie Seminarium w Lublinie na Poczekajce w dniach 19 i 20 kwietnia 1999 roku, zgromadziło prelegentów z kraju i z zagranicy, którzy mówili na temat świadectw świętości braci kapucynów w XX wieku¹.

Motywy zorganizowania tego rocznego sympozjum, oprócz chęci głębszego poznania męczenników kapucyńskich, było pragnienie odkrywania znaków czasu, poprzez które Bóg daje w XX wieku dowody swojej miłości i wzywa do heroizmu. Dla braci kapucynów i ich przyjaciół sympozjum stało się okazją do ponownego odkrycia charyz-

matu św. Franciszka, skłaniającego do męznego podjęcia naśladowania Chrystusa ubogiego i pokornego.

W dobie ucieczki od życia, wyrażającej się między innymi akceptacją dla eutanazji, przypomnienie postaci męczenników przyjmujących cierpienia zadane im z nienawiści do wiary stało się próbą zwrócenia uwagi na wspaniały dar życia, w którym męczennicy z okresu II wojny światowej oraz ojciec Pio umieli dostrzec okazję do przerastania siebie i uczynienia z siebie daru dla innych.

Otwarcia sympozjum dokonał minister prowincjalny prowincji warszawskiej Piotr Stasiński OFM Cap. Przypomnił on zachętę Jana Pawła II z bulli *Incarnationis misterium* i z listu apostolskiego *Tertio millennio adveniente* do uzupełniania martyrologium i zbierania przekazów o heroicznej postawie świadków wiary. Charakterystyczne rysy świętości reprezentowanej przez kapucynów wyniesionych na ołtarze przedstawił o. dr Roland Prejs OFM Cap, wykładowca seminarium kapucyńskiego w Lublinie. Mówca wskazał na dwie kategorie świętych kapucyńskiego zakonu: męczenników i wyznawców, liczące obecnie 26 osób. Obie grupy charakteryzowało umiłowanie Krzyża i gotowość do znoszenia cierpień, duch głębokiej modlitwy eucharystycznej i maryjnej oraz przywiązanie do Kościoła i bliskość ludowi wyrażona w radosnym ubóstwie i w prostocie.

Jeden z najbardziej zasłużonych propagatorów duchowości franciszkańskiej i kapucyńskiej w Polsce, o. dr Salezy Józef Kafel, dokonał prezentacji świętości ojca Pio z Pietrelciny na tle świętości osiągniętej przez innych braci kapucynów. Warto wspomnieć, że ojciec Salezy jest redaktorem dwu serii

¹ Materiały z sympozjum ukażą się drukiem w serii wydawanej przez Seminarium Kapucynów w Lublinie. Seria zatytułowana „Kapucyńska Szkoła Duchowości” obejmuje materiały ze spotkań naukowych organizowanych na Poczekajce. Tom pierwszy pod tytułem *Kapucyńska szkoła modlitwy i przepowiadania* (pod red. A. Derdziuka i J. Pyrka) został wydany w 1997 roku, tom drugi zaś zatytułowany *Mistyka franciszkańska* (red. A. Derdziuk) został opublikowany w bieżącym roku w Sandomierzu.

wydawniczych z zakresu mistyki franciszkańskiej oraz wydawcą pism św. Bonawentury. W swoim referacie wskazał na sześć filarów świętości ojca Pio. Są to: miłość do Boga, miłość do bliźniego, umiłowanie Chrystusa Eucharystycznego, dziecięce oddanie Matce Bożej, przywiązanie i wierność Kościołowi nawet za cenę niezrozumienia oraz pełna ufności miłość do Anioła Stróża.

Niezwykłym fenomenem stygmatyka z San Giovanni Rotondo oraz ukazaniem wpływu ojca Pio na pobożność Kościoła zajął się Czesław Ryszka, poseł na Sejm RP i autor kilkakrotnie wznowianej książki *Winnica Padre Pio*. Opisał on swoje przeżycia związane z osobą ojca Pio i wskazał na niezwykłość postaci stygmatyka z Gargano, który był, podobnie jak św. Franciszek, szczególnym znakiem Boga dla świata i dla Kościoła. Ojciec Pio przez swe przywiązanie do kapłaństwa odnowił świętość tego misterium w świecie. Szczególne odnośnienie się ojca Pio do małżeństw wskazuje na dowartościowanie rodziny. Jego postawa wobec Eucharystii oraz Kościoła budzi podziw i stanowi wezwanie dla wszystkich katolików do pielęgnowania pobożności. Posłannictwo kapucyna z San Giovanni Rotondo zostało przez prelegenta ukazane także na tle zagrożeń niesionych przez współczesny świat.

Pierwsza część sympozjum poświęcona ojcu Pio skupiała się wokół pytania o znaki wiarygodności Boga we współczesnym świecie. Świętość ojca Pio, wyrosła na gruncie duchowości franciszkańskiej pielęgnowanej w zakonie kapucyńskim, okazuje się niezwykle aktualna i potrzebna. Do grobu ojca Pio przybywa rocznie siedem milionów pielgrzymów. Ma tam miejsce wiele niezwy-

kłych zjawisk świadczących o działaniu łaski Bożej. Grupy modlitwy ojca Pio liczą ponad pół miliona członków na całym świecie. Dom Ulgi w Cierpieniu – szpital w San Giovanni Rotondo wybudowany z inicjatywy o. Pio dysponuje dziś 1600 łózkami i najnowocześniejszą techniką medyczną.

Drugim wątkiem sympozjum było przybliżenie postaci męczenników zamordowanych przez hitlerowców podczas II wojny światowej. Wprowadzeniem do tej problematyki był referat o. dra Gabriela Bartoszewskiego, wicepostulatora procesu kanonizacyjnego pięciu braci kapucynów: Aniceta Koplńskiego, Henryka Krzysztofika, Florianą Stępniaka, Fidelisa Chojnackiego i Symforiana Duckiego oraz siostry klaryski kapucynki Mieczysławy Kowalskiej. Ojciec Gabriel przedstawił tradycyjną definicję męczeństwa i ukazał procedury prawne oraz proces dochodzenia do odkrycia prawdy potwierdzającej autentyczną świętość życia i akt męczeństwa. Sprawa rozpoczęła się od procesu kanonizacyjnego bł. Maksymiliana Kolbe, podczas którego doszło do zmiany tytułu wyznawcy na tytuł męczennika. Do rozszerzenia tradycyjnej formuły męczeństwa przyczynił się o. Joachim Bar OFMConv. Starania o ogłoszenie świętym bł. Michała Kozala doprowadziły do propozycji dołączenia do niego towarzyszy męczeństwa z okresu II wojny światowej. Proces rozpoczęty w 1992 roku został podsumowany wydaniem w marcu 1999 roku dekretu zezwalającego na beatyfikację.

Postaciom męczenników kapucyńskich poświęcone było wystąpienie o. dra Florianą Duchniewskiego, redaktora naukowego siódmego tomu *Encyklopedii katolickiej*. Od strony histo-

rycznej ukazał on szczególną łaskę męczeństwa, do której bracia ci dojrzewali stopniowo przez całe swoje życie. Ojciec Duchniewski wystąpił także jako naoczny świadek życia trzech sług Bożych związanych z Lublinem, gdyż jako ministrant w kapucyńskim kościele w Lublinie obserwował ich i służył do Mszy świętej.

Prelegent przedstawił sylwetki męczenników przytaczając dane biograficzne i zarysowując etap przygotowania do męczeństwa w początkach wojny i postawę w obozie. Ojciec Henryk Krzysztofik, kierujący się maksymą: „Lepiej krótko płonąć niż długo kopcić”, oddał swe życie za ocalenie braci i dał im przykład ofiarnej miłości. Z rewiru napisał do braci: „Leżę na łóżku, jak na krzyżu z Chrystusem. I dobrze mi jest razem z Nim być i cierpieć. Modlę się za was i cierpienia swoje Bogu za was ofiaruję”.

Ojciec Florian Stępnik, wyczerpany z powodu głodu i morderczej pracy, został przesunięty do bloku dla inwalidów. Tam zasłynął swoją pogodą ducha i umiejętnością dodawania otuchy innym, tak że został nazwany przez współwięźniów „słonkiem baraku”. Oddał swe życie w komorze gazowej zgodnie z hasłem, które umieścił na obrazku prywicyjnym: „Jesteśmy gotowi dać wam nie tylko Ewangelię Bożą, lecz i życie nasze”.

Brat Fidelis Chojnacki, zaangażowany w czasach kleryckich w pracę na rzecz trzeźwości, był dobrze zapowiadającym się apostołem i redaktorem pisemka „Rodzina Seraficka”. Aresztowany wraz z grupą kleryków i wychowawców 25 stycznia 1940 roku w Lublinie został umieszczony na Zamku Lubelskim, a następnie przewieziony do Dachau, gdzie wskutek nieludzkich wa-

runków stracił życiową zaradność i pogodził się z nieuchronną śmiercią. Był bardziej niż inni skupiony i rozmodlony. Żegnając się z braćmi przed odejściem na tak zwany blok inwalidów powiedział: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Do widzenia w niebie”.

O męczeńskiej śmierci brata Symforiana Duckiego zachowała się relacja naocznego świadka z Oświęcimia. Brat Symforian był przed wojną pomocnikiem prowincjała. W pracy odznaczał się dyspozycyjnością oraz zmysłem organizacyjnym. Zabranym z klasztoru w Warszawie został uwięziony na Pawiaku, a następnie przewieziony do Oświęcimia. Podczas masakry więźniów przeciwstawił się oprawcom i tym samym uchronił towarzyszy niedoli od niechybnej śmierci. Jego śmierć odbiła się szerokim echem w obozie.

Szczególnie ciekawą postacią jest sługa Boży Anicet Koplński, posiadający obywatelstwo niemieckie i będący członkiem reno-westfalskiej prowincji kapucynów w Niemczech. Z tej racji podczas sympozjum referat poświęcony historii tamtej prowincji wygłosił o. Richard Dudkowiak z Koblenz. Przedstawił on historię prowincji niemieckiej, w której zawarł opis licznych prześladowań znoszonych przez braci, oraz nieustanne próby odrodzenia życia zakonnego. Najbardziej dotkliwe okazały się działania sekularyzacyjne z czasów Oświecenia oraz polityka Bismarcka z okresu Kulturkampf. Prowincja reno-westfalska wydała licznych przedstawicieli nauki, do których należeli: moralista H. Jone, dogmatyk i autor książek do rozmyślenia B. Goebel oraz biblista K. Roesch. Kapucyni tej prowincji byli zaangażowani w liczne działania społeczne, podejmowali także wiele przed-

sięwzięć misyjnych. Odpowiadając na zapotrzebowanie robotników polskich pracujących w Zagłębiu Ruhry prowadzili duszpasterstwo w języku polskim. Ojciec Anicet Kopleński, znający w pewnym stopniu język polski, wygłaszał kazania do Polaków. Przez osiem lat systematycznie odwiedzał blisko 20 polskich wspólnot. Służył im nie tylko jako kapłan i spowiednik, ale też pomagał w aklimatyzacji w nowych warunkach, z dala od Ojczyzny. W 1918 roku przybył do Warszawy w odpowiedzi na prośbę kapucynów polskich o pomoc w odbudowie życia zakonnego na terenach Rzeczypospolitej. Tutaj podjął opiekę nad ubogimi, stając się jałmużnikiem ulic stolicy i znanym spowiednikiem osobistości kościelnych. Pozostał w Polsce do końca życia, które znalazło swój epilog w komorze gazowej w Oświęcimiu.

Duchową ewolucję ojca Aniceta ukazał w swoim referacie o. Wiesław Block. Wystąpienie (wykorzystujące pisma pozostawione przez Kopleńskiego) było bardzo udaną próbą odczytania duchowości jałmużnika ulic Warszawy. Ojciec Anicet z piewcy niemieckiego oręza i orędownika cywilizacyjnej misji Rzeczy zmienił się w budowniczego mostów porozumienia między narodem polskim i niemieckim. Jako obywatel niemiecki miał możliwość uratowania swego życia, pozostał jednak wierny losowi Polaków, twierdząc, że nie chce być takim Niemcem, który zabija. Zginął w komorze

gazowej w Oświęcimiu jako świadek miłości przewycięzającej podziały.

W ramach sympozjum została odprawiona – pod przewodnictwem o. bpa dra Antoniego Pacyfika Dydycza, biskupa drohiczyńskiego – Msza święta koncelebrowana w intencji Koła Przyjaciół Seminarium na lubelskiej Poczekajce. Sympozjum ubogaciły wystawy poświęcone ojcu Pio oraz koncert pieśni religijnych w wykonaniu chóru seminarijnego i zespołu muzycznego działającego w seminarium.

Spotkanie naukowe w Lublinie zgromadziło ponad trzysta osób zainteresowanych postaciami kapucyńskich kandydatów na ołtarze. Stało się okazją do przypomnienia sylwetek stawianych przez Jana Pawła II jako wzory świętości. Ojciec Pio i męczennicy II wojny światowej świadczą swoim życiem i męczeństwem o niezniszczalnym planie zbawienia, który posługuje się zwykłymi ludźmi, by przypomnieć Bożą prawdę i ukazać piękno dobra zrealizowanego przez tych, którzy niczego nie przedkładali ponad miłość Boga. Międzynarodowy charakter sympozjum podkreślał potrzebę wzajemnego poznania i pokonywania uprzedzeń. Duchowe doświadczenie o. Aniceta Kopleńskiego jest przykładem przewycięzania podziałów. Miłość do Boga jest tym, co najbardziej jednoczy ludzi. Męczennicy we współczesnej Europie stają się fundamentem jedności zbudowanej na duchowym fundamencie Ewangelii.